

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy

Nazywam się **Piotr Pawłowski**, mam 51 lat, z zawodu jestem fizykiem, pracuję w Instytucie Fizyki Jądrowej PAN w Krakowie. „Dobra Zmiana” zastała mnie w Nowym Targu, gdzie przeprowadziłem się z Krakowa przed kilku laty. Tam wciągnąłem się w działalność KOD Podhale, gdzie od 1,5 roku pełnię funkcję wiceprzewodniczącego Zarządu. W trakcie tej działalności poznałem dobrze trudy i bolączki działania grup lokalnych KOD na małopolskiej prowincji. Chcąc poprawić sytuację w tym zakresie zdecydowałem się zgłosić swoją kandydaturę na **stanowisko Członka Zarządu oraz Delegata** na Walny Zjazd KOD podczas nadchodzącego II Walnego Zjazdu Członków KOD Małopolska.



Z bieżącej, trzyletniej kadencji władz Regionu pozostała do końca mniej więcej połowa. Ale jest to ta trudniejsza połowa, kiedy musimy się zmierzyć z kolejnymi wyborami do władz samorządowych, do europarlamentu, do sejmu, a wreszcie prezydenckimi. Choć sami, jako stowarzyszenie, nie uczestniczymy bezpośrednio w wyborach, to jednak ten okres będzie sprawdzianem naszej skuteczności. Przegrana opozycji demokratycznej będzie również naszą porażką, a dla Polski może być katastrofą. Zarząd Regionu Małopolska, który wyłoni się po wyborach musi sprostać tym wyzwaniom.

Naszym celem jest obrona demokracji liberalnej, co w praktyce oznacza odsunięcie PiS od władzy. Powinniśmy sobie jednak zdać sprawę, że dla przywrócenia w relatywnie krótkim czasie działania Konstytucji oraz postawienia winnych jej łamania przed Trybunałem Stanu, konieczne będzie zwycięstwo zdecydowane, dające opozycji demokratycznej dostateczną przewagę i społeczny mandat do przeprowadzenia dogłębnej „depisyzacji” państwa, w tym być może niezbędnych zmian w Konstytucji, przywracających niezawisłe sądownictwo oraz lepiej zabezpieczających podstawy państwa prawa na przyszłość.

Przy tak ambitnym celu strategię działania KOD powinno determinować współdziałanie z wszelkimi ruchami i partiami prodemokratycznymi. Działanie w izolacji prowadzi do marnowania skąpych zasobów, jakie posiadamy my i inne organizacje. KOD powinien dążyć do zjednoczenia tych różnych ideowo środowisk, być moderatorem dyskusji między nimi.

Aby PiS dotkliwie przegrało kolejne wybory musimy uderzać tam, gdzie jest jego baza społeczna – na polskiej prowincji. Musimy jednak robić to umiejętnie i systematycznie. W małych miasteczkach i wsiach nie robi się wielkich marszów i demonstracji. Nie organizuje się szumnych wieców. Jedyna droga, to umiejętne kształtowanie lokalnej opinii obywateli na temat obecnej władzy. Musimy znaleźć takie metody działania, które podważą zaufanie, jakim darzy się PiS na prowincji i powoli, lecz systematycznie, kruszyć jego betonowy elektorat. Powinniśmy więc postawić na edukację społeczeństwa. Musimy znaleźć metody przekazu prawdziwego obrazu Polski, rzeczywistych zagrożeń jakie niesie za sobą „dobra zmiana”.

Z tego punktu widzenia niezwykle ważne jest, aby dbać o rozwój środowisk prodemokratycznych w małych miejscowościach. Bardzo ważną sprawą jest koordynowanie działań tych grup oraz zapewnienie im niezbędnego zaplecza technicznego oraz przepływu idei. Należy poprawić kanały komunikacji pomiędzy Zarządem Regionu a członkami w terenie z jednej strony, a z drugiej strony komunikacji pomiędzy poszczególnymi Grupami Lokalnymi. Te, działające w małych miejscowościach, mają zupełnie inne cele i metody działania oraz inny opór środowiska niż grupy w dużych miastach. Powinny zatem mieć swoją, odrębną platformę komunikacji, aby swobodnie wymieniać się pomysłami. Strategicznym celem władz KOD powinno być zorganizowanie lokalu w każdym mieście powiatowym, aby grupy lokalne miały dobre warunki do pracy.

Prócz dobrej komunikacji wewnętrznej potrzebna jest dobra komunikacja zewnętrzna, przede wszystkim z innymi organizacjami działającymi dla obrony demokracji. Nawet, jeśli trudno jest uzyskać consensus co do metod działania, to powinniśmy wzajemnie informować się o swoich działaniach tak, aby sobie wzajemnie nie przeszkadzać. Powinniśmy również informować naszych członków i sympatyków o działaniach innych organizacji – licząc oczywiście na wzajemność.

Jeśli Waszą wolą będzie abym pełnił funkcje o które się ubiegam, dołożę wszelkich starań, by wyżej wymienione priorytety działań miały silne wsparcie we władzach KOD. Jako członek Zarządu KOD Małopolska chciałbym zostać koordynatorem ds. kontaktu z grupami lokalnymi. Jako Delegat na Walny Zjazd będę forsował i wspierał projekty zmierzające do większej autonomii regionów oraz wsparcia dla grup lokalnych. Przekonany również o tym, że nieobecni nigdy nie mają racji, deklaruje, że na objętych stanowiskach będę trwał do końca kadencji, nie rzucając powierzonym mi przez Was mandatem zaufania pod wpływem chwilowych emocji czy frustracji.

Piotr Pawłowski

KOD Podhale